

*Marzena Ruszkowska*

*Państwowa Szkoła Wyższa im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej*

## Powodzenia i niepowodzenia w funkcjonowaniu opiekuńczo-wychowawczym rodzin zastępczych

### **Successes and failures in care and educational work of foster families**

The article describes the successes and failures in care and educational work of foster families functioning in urban and rural environment. It provides an overview of the results of own research carried out in 2010/2011 in Biała Podlaska and bialskie county. The research was conducted among 95 foster families, both related and unrelated to the child.

**Key words:** foster family, success, failure, care and educational work foster parents.

### **Wstęp**

Rodzina jest wspólnotą życia, która funkcjonuje od zarania dziejów, a stanowi jedyne niepowtarzalne środowisko rozwoju i wychowania dziecka, wprowadzania go w świat norm i wartości, jest także podstawową grupą społeczną, w której odbywa się proces kształtowania w ramach oddziaływań wychowawczych i socjalizacyjnych wzorca osobowościowego, dlatego też problematyka życia rodzinnego jest wciąż aktualna i na nowo podejmowana. Obecne zainteresowanie problematyką rodziny skierowane jest na jej strukturę, trwałość, wydolność opiekuńczo-wychowawczą, bowiem w środowisku tym następuje wiele zmian związanych z przeobrażeniami cywilizacyjnymi i kulturowymi społeczeństwa. Owe przeobrażenia niosą ze sobą nie tylko pozytywne skutki, lecz również liczne niekorzystne zjawiska zagrażające życiu rodzinnemu. W sytuacjach dysfunkcyjności rodziny, szczególnie w przypadku zaniedbań opiekuńczo-wychowawczych ze strony rodziców, często dochodzi do ingerencji sądu we władzę rodzicielską, a w ostateczności nawet umieszczenia dziecka poza domem rodzinnym.

Obecnie w ramach działań opiekuńczo-wychowawczych mających na celu zapobieganie i usuwanie skutków sieroctwa, tworzone są zastępcze formy opieki, mające wspomagać funkcjonowanie rodziny, bądź ją zastępować w wypełnianiu podstawowych funkcji. Na podstawie badań prowadzonych wśród podopiecznych rodzin zastępczych i placówek opiekuńczo-wychowawczych typu instytucjonalnego przez takich autorów jak: U. Kusio (1998), M. Jamrożek (2005), A. Łuczyński (2007), L. Winogrodzka (2007), S. Badora (1998), M. Kolankiewicz (1998) i inni, można przyjąć, że formy rodzinne stanowią o wiele korzystniejsze środowisko opiekuńczo-wychowawcze niż nawet najlepiej zorganizowana placówka, która nie jest w stanie w pełni zaspokoić potrzeb dziecka. Wśród szczególnie preferowanych form opieki rodzinnej nad dzieckiem osieroconym wymieniana jest przede wszystkim rodzina zastępcza, będąca specyficzną instytucją najbardziej zbliżoną w swej postaci do rodziny naturalnej.

W sytuacji wystąpienia sieroctwa naturalnego czy społecznego oraz niemożnością przebywania dziecka we własnej rodzinie, obowiązki rodzicielskie częstokroć przejmują rodzice zastępczy, którzy podejmują się trudnego obowiązku zastąpienia rodziców biologicznych i tymczasowego przejęcia ich ról. Podkreślić należy, że obowiązkiem rodziny zastępczej jest przede wszystkim ochrona i wspieranie tożsamości dziecka, nad którym sprawuje się opiekę, ponadto ma ona nie tyle zastępować rodziców, co ich uzupełniać i poprzez to wspierać rodzinę naturalną, a także umożliwiać jej włączanie się w proces opiekuńczy i wychowawczy. Dla opiekunów zastępczych przyjęcie dziecka wywodzącego się najczęściej z rodziny patologicznej wiąże się nie tylko z opieką i wychowaniem, ale również wypełnianiem dodatkowych funkcji: kompensacyjnych, resocjalizacyjnych, terapeutycznych – co wymaga od nich ciągłego doskonalenia swoich umiejętności pracy z dzieckiem. Warto więc przyjrzeć się jak radzą sobie z wypełnianiem tak trudnej roli, poprzez pryzmat ich osiągnięć oraz porażek, w celu głębszej analizy przyczyn i uwarunkowań jednych i drugich.

## Teren badań i próba badana

Przedmiotem niniejszego artykułu uczyniłam rodzinę zastępczą tworzoną i funkcjonującą zarówno na terenach miejskich, jak i wiejskich. W analizie porównawczej rodzin z obu tych środowisk m.in. zwróciłam uwagę na sukcesy i porażki opiekuńczo-wychowawcze zgłaszane przez rodziców zastępczych. Swoje rozważania oparłam na wynikach badań własnych. Badania te przeprowadziłam na terenie miasta Biała Podlaska i powiatu bialskiego w drugiej

połowie 2010 r. i w 2011 roku. Objęłam nimi przede wszystkim te rodziny, które chciały udzielić odpowiedzi na interesujące mnie pytania, ponadto posiadające dzieci w wieku 10 lat i powyżej. Badaniami objętych zostało 95 rodzin zastępczych (100%), w tym 53 spokrewnione z dzieckiem (55,8%) i 42 niespokrewnione (44,2%). W środowisku miejskim przebadano łącznie 55 rodzin, w tym 33 rodziny spokrewnione i 22 niespokrewnione z dzieckiem, natomiast w środowisku wiejskim badaniami objęto 40 rodzin, po 20 spokrewnionych i niespokrewnionych. W badaniach tych wzięły udział prawie wszystkie rodziny niespokrewnione z dzieckiem funkcjonujące na opisanym obszarze. Dotarcie do większej liczby rodzin spokrewnionych (zwłaszcza w środowisku wiejskim) okazało się niemożliwe, głównie ze względu na brak zgody ze strony rodziców na udział w badaniach. W imieniu obojga rodziców zastępczych odpowiedzi na pytania zawarte w kwestionariuszu wywiadu udzielała zazwyczaj jedna osoba, nawet jeśli rodzinę zastępczą stanowiło małżeństwo. W badaniach najczęściej uczestniczyły matki (w 91 przypadkach), zaś tylko w czterech rodzinach był to ojciec; 10 rodzin zastępczych tworzyły samotne matki (2 panny, 1 rozwódka i 7 wdów). Pytania dotyczące sukcesów i niepowodzeń były pytaniami otwartymi, respondenci nie dysponowali więc gotowymi odpowiedziami.

Jako korelaty sukcesów i niepowodzeń analizie poddałam m.in.: wiek opiekunów, wykształcenie, staż małżeński, długość funkcjonowania w roli rodziny zastępczej oraz przygotowanie pedagogiczne. Najliczniejszą grupę wśród respondentów z obu środowisk: miejskiego i wiejskiego stanowili rodzice pomiędzy 40 a 50 rokiem życia (ponad 41%), posiadający już pewną stabilizację życiową. Druga co do liczebności grupa wiekowa to przedział 31–40 lat (31,5%). Na badanym terenie niewielu respondentów stanowiły osoby w podeszłym wieku (około 8% – głównie opiekunowie spokrewnieni z dzieckiem), bardzo rzadko w wieku poniżej 30 r. ż. (około 2% – tylko w rodzinach spokrewnionych). Na wsi zarówno mężczyźni jak i kobiety częściej przekraczali granicę 60 lat.

Jeśli chodzi o wykształcenie opiekunów zastępczych, najliczniejszą grupę stanowiły osoby posiadające wykształcenie średnie (prawie 50%). Z wykształceniem podstawowym było tylko 4,2%, głównie w rodzinach spokrewnionych.

Jeśli chodzi o staż małżeński zdecydowaną największą grupę stanowiły te rodziny, w których opiekunowie mieli za sobą ponad 20 letnie pożycie małżeńskie (49,02% w mieście i 41,18% na wsi). Nie odnotowano rodzin zastępczych tworzonych w początkowym okresie pożycia małżeńskiego (1–3 lata). Sporadycznie opiekunowie zastępczy zdecydowali się ustanowić rodzinę zastępczą po 7–10 latach pożycia małżeńskiego. Rodziny zastępcze tworzone były zazwyczaj dopiero po wcześniejszym sprawdzeniu się w związku małżeńskim, czyli co najmniej po 10 latach pożycia.

Istotny wydawał się być także czas pełnienia funkcji opiekuna zastępczego. Wyodrębniono trzy grupy 0–3 lata, 3–6 lat i powyżej 6 lat. Okazało się, że każda z wyróżnionych grup reprezentowana była przez podobną liczbę opiekunów z niewielką przewagą rodzin z długoletnim stażem (powyżej 6 lat) stanowili oni około 40%, co świadczy o tym, że rzadko się zdarza, że opieka trwa krótko, czyli zostaje zaprzestana i dziecko wraca do rodziny naturalnej lub trafia do adopcji.

Ostatni z analizowanych wskaźników dotyczył przygotowania pedagogicznego do sprawowania pieczy zastępczej poprzez odbycie odpowiedniego szkolenia, czy posiadanie doświadczenia w pracy z dziećmi (21% badanych) lub posiadanie odpowiedniego wykształcenia pedagogicznego. Niektórzy z badanych mieli ukończone studia pedagogiczne (7%) lub nauczycielskie (11,5%) oraz odbywali również szkolenie dla rodziców zastępczych. W środowisku miejskim zdecydowanie częściej występują rodzice z ukończonymi studiami nauczycielskimi lub posiadający doświadczenie w pracy z dziećmi. Z badań wynika, że przygotowanie pedagogiczne, w jakiegokolwiek postaci, posiadało prawie 75% badanych. Wśród nich najliczniejszą grupę stanowili opiekunowie, którzy ukończyli szkolenie dla rodziców zastępczych (ponad 68%). 31,58% opiekunów zastępczych z różnych przyczyn nie ukończyło szkolenia dla rodziców zastępczych, a 25,26% nie posiadało żadnego przygotowania do sprawowania opieki i wychowania dzieci osieroconych.

## Powodzenia i ich warunki w pełnieniu funkcji opiekuna zastępczego

Losy człowieka można opisać według dwu przeciwstawnych kategorii: odniesionych przez niego sukcesów życiowych bądź jego porażek. Chcąc określić znaczenie słowa sukces czy powodzenie w pracy opiekuńczo-wychowawczej rodzica zastępczego, należy je traktować jako działanie mające na celu spełnienie marzeń, pragnień, założeń do zrealizowania w przeciągu jakiegoś czasu. Wyznacznikiem powodzeń zazwyczaj są różnego rodzaju wartości, doświadczenia, natomiast miarą osiągnięcia sukcesu mogą być zrealizowane zamierzenia, plany, oczekiwania.

Rodzice zastępczy zapytani o sukcesy w pracy opiekuńczo-wychowawczej z dzieckiem sierocym udzielali bardzo zróżnicowanych odpowiedzi, uwarunkowanych przede wszystkim miejscem zamieszkania rodziny zastępczej oraz typem stanowionej rodziny.

W obu środowiskach najczęściej wskazywanym sukcesem jest fakt stworzenia dziecku sierocemu prawdziwego domu (około 31% odpowiedzi).

W środowisku wiejskim natomiast dodatkowo dość często pojawiało się drugie sformułowanie, a mianowicie „traktowanie opiekunów zastępczych przez podopiecznego jak rodziców”. Wyżej wymienione sukcesy znajdują potwierdzenie w stwierdzeniach opiekunów zastępczych, tj.: „Sukces to nawiązanie poprawnych relacji z dzieckiem, bycie dla niego rodzicem”; „Sukcesem jest danie dziecku domu, miłości, możliwości wychowywania i kochania go, jak swojego własnego dziecka”; „Możliwość stworzenia dziecku nowego domu i rodziny, którą dziecko szanuje i obdarza uczuciem”; „Sukcesem jest stworzenie dziecku domu, atmosfery rodzinnej, zapewnienie dobrego wychowania”.

Wśród nieco rzadziej pojawiających się odpowiedzi, zdarzały się sformułowania typu: „Dziecko poprawiło oceny w szkole” (niespełna 18% respondentów); „Dziecko otworzyło się na innych” (15,8%); „Wypracowaliśmy umiejętność porozumiewania się” (14,7%); „Nauczyliśmy dziecko szacunku do ludzi i przedmiotów” (4,2%); „Nauczyliśmy dziecko dobrych nawyków” (5,2%); „Dziecko nie stwarza dzięki nam trudności wychowawczych” (5,2%); „Przygotowałem dziecko do dorosłości” (9,5%).

Można było usłyszeć jeszcze inne wypowiedzi nie ujęte procentowo, ze względu na odzwierciedlanie sukcesów pojedynczych respondentów, tj.: „Mamy dobry kontakt z rodzicami biologicznymi dzieci, a dobry kontakt z rodzicem to dobry kontakt z dzieckiem”; „Zaobserwowaliśmy postępy w rozwoju fizycznym i umysłowym dziecka”; „Przekazaliśmy dziecku uczucia, stworzyliśmy poczucie bezpieczeństwa”; „Pojawił się uśmiech na twarzy dziecka”; „Nawiązaliśmy więzi emocjonalne z dzieckiem”; „Nie mamy problemów z motywacją do nauki i odrabianiem prac domowych”; „Dziecko nam ufa”; „Odbudowaliśmy poczucie wartości u dziecka”; „Dziecko ma jakieś plany i aspiracje edukacyjne i zawodowe”; „Dziecko nabrało pewności siebie”, „Nastąpiła poprawa wyglądu zewnętrznego dziecka” itp.

Podobne sukcesy, do których zaliczyć można m.in.: miłość i szczęście dziecka, zbudowanie rodziny, poprawa w nauce, poprawa stanu zdrowia psychicznego i fizycznego dziecka, zapewnienie stabilizacji i poczucia bezpieczeństwa, zmiana systemu wartości i inne, zgłaszają także w swych analizach: J. Mańka i K. Ornacka (2011, s. 52–53) oraz M. Rżysko (2010, s. 23).

W niniejszych badaniach znalazła się niewielka grupa respondentów, która stwierdziła, że nie odniosła jeszcze żadnych sukcesów wychowawczych, co spowodowane było zazwyczaj zbyt krótkim funkcjonowaniem w roli opiekuna i niemożnością wykazania się swoimi umiejętnościami rodzicielskimi. Natomiast około 6% respondentów (tylko z terenów miejskich) nie udzieliło odpowiedzi na to pytanie.

Na wsi częściej podkreślano znaczenie domu, rodziny, umiejętności porozumiewania się z dzieckiem i jego otwarcie się na innych, zaś w mieście

obok ważności domu wymieniano przygotowanie do dorosłości, poprawę zachowania dziecka czy stanu jego zdrowia. Pozostałe odpowiedzi wymieniane były w porównywalnym wymiarze w obu środowiskach.

W analizie wyników tych badań próbowano określić fakt występowania zależności między sukcesami rodzica zastępczego a typem rodziny zastępczej. Dane dotyczące tej relacji zawiera tabela 1.

**Tabela 1.** Typ rodziny zastępczej a sukcesy opiekuńczo-wychowawcze

Kategorie odpowiedzi	Typ rodziny				Razem	
	rodzina spokrewniona		rodzina niespokrewniona		N	%
	N	%	N	%		
Brak osiągnięć	6	11,32	2	4,76	8	8,42
Poprawa ocen w szkole	9	16,98	8	19,05	17	17,89
Nauczyłem się cierpliwości	0	0,00	1	2,38	1	1,05
Przygotowałem dziecko do dorosłości	6	11,32	3	7,14	9	9,47
Dziecko traktuje nas jak rodziców	14	26,42	10	23,81	24	25,26
Daliśmy dziecku prawdziwy dom	18	33,96	11	26,19	29	30,53
Nauczyliśmy szacunku do ludzi i przedmiotów	1	1,89	3	7,14	4	4,21
Nauczyliśmy dobrych nawyków	3	5,66	2	4,76	5	5,26
Dziecko nie stwarza trudności wychowawczych	3	5,66	2	4,76	5	5,26
Dziecko otworzyło się na innych	12	22,64	3	7,14	15	15,79
Umiejętność wspólnego porozumiewania się	9	16,98	5	11,90	14	14,74
Inne	10	18,87	9	21,43	19	20,00
łącznie	53	100,00	42	100,00	95	100,00

Źródło: badania własne.

W rodzinach spokrewnionych częściej stwierdzano brak osiągnięć opiekuna zastępczego (ponad 6% więcej odpowiedzi niż w rodzinach niespokrewnionych). W rodzinach tych podkreślano, takie sukcesy jak: „stworzenie dziecku prawdziwego domu” (prawie 34% odpowiedzi, o około 7% więcej niż w rodzinach niespokrewnionych); „bycie dla podopiecznego rodzicem” (26,4%, o 3% więcej odpowiedzi niż w grupie porównawczej); „umożliwienie otwarcia się na innych” (22,6%, około 15% liczniejszą grupę stanowili opiekunowie spokrewnieni). Z kolei w rodzinach niespokrewnionych około 6% więcej rodziców – za swój sukces uznało: „wpojenie dziecku szacunku do

ludzi i przedmiotów” oraz 3% więcej opiekunów podkreślało sukcesy szkolne dziecka.

Z analiz danych statystycznych wynika, iż osiągnięcia w pracy opiekuńczo-wychowawczej korelować mogą z wykształceniem opiekunów; tutaj przede wszystkim matek zastępczych, bowiem to zazwyczaj one zajmują się domem i dziećmi. Poprawę ocen w szkole zawdzięczają podopieczni matkom z minimum średnim wykształceniem. Najwięcej matek z wykształceniem zawodowym przyznało się do braku osiągnięć w pracy opiekuńczo-wychowawczej (prawie 30%, gdzie reszta matek reprezentujących wykształcenie średnie, niepełne wyższe bądź wyższe mieściła się poniżej granicy 7%). Pozostałe odpowiedzi nie wykazywały istotnych różnic procentowych i nie korelowały z wykształceniem opiekunek.

Z kolei analizując zależność osiągnięć opiekuńczo-wychowawczych od wieku opiekunów, można zauważyć, że około 50% matek jak i ojców z najstarszej kategorii wiekowej (powyżej 60 r. ż.) uważa, że „przygotowali dziecko do dorosłości” oraz, że ich podopieczni „nie stwarzają już żadnych trudności wychowawczych”.

Sukcesy zgłaszane przez opiekunów zastępczych zostały pogrupowane w zależności od charakteru powodzeń na sukcesy o charakterze: a) emocjonalnym (dobry kontakt z dzieckiem, zaspokojenie potrzeby miłości, stworzenie dziecku rodziny i domu, zdobycie zaufania u dziecka); b) społecznym (otwarcie się dziecka na innych ludzi, wykształcenie umiejętności wzajemnego porozumiewania się z dzieckiem); c) edukacyjnym (poprawa ocen w szkole, sukcesy szkolne, posiadanie przez dziecko planów czy aspiracji edukacyjnych i zawodowych, wykształcenie u dziecka motywacji do nauki); d) zdrowotnym (poprawa zdrowia fizycznego i umysłowego, zmiana wyglądu dziecka, ustąpienie objawów choroby sieroczej); e) wychowawczym (dziecko nie sprawia problemów wychowawczych, nauczyło się szacunku do swojej i czyjejś własności) oraz f) praktycznym związanym z przygotowaniem dziecka do przyszłego dorosłego życia i funkcjonowaniem wśród innych ludzi.

## Porażki w pracy opiekuńczo-wychowawczej i ich przyczyny

Porażkę traktować można jako pewną przegraną, czy znaczące niepowodzenie w jakiejś dziedzinie życia. Jednakże pamiętać należy, że porażki ponoszone w opiece zastępczej przez jednych opiekunów zastępczych traktować należy jako możliwości rozpoczęcia tego samego dzieła przez kolejne osoby w sposób lepiej przemyślany, dzięki możliwości uczenia się na błędach innych.

Znaczna część opiekunów w trakcie rozmowy stwierdziła, że nie posiada na swym koncie żadnych niepowodzeń w pracy opiekuńczo-wychowawczej. Brak porażek zgłosiło około 30% badanych, odpowiedzi nie udzieliło nieco ponad 20% respondentów. Opiekunowie nieudzielający odpowiedzi to głównie rodzice z wykształceniem zawodowym. Biorąc pod uwagę typ rodziny należy stwierdzić, że rzadziej niepowodzenia zgłaszają opiekunowie spokrewnieni z dzieckiem. Brak porażek zgłaszany przez opiekunów miejskich i wiejskich kształtuje się na podobnym poziomie procentowym.

Niekorzystnie przedstawia się sytuacja rodzin niespokrewnionych miejskich, bowiem ponad 80% opiekunów uważa, że ma na swoim koncie jakąś porażkę. Potwierdzają to wypowiedzi niektórych matek: „Dostrzegam swoje błędy i jako porażkę traktuję fakt, iż mimo dobrych wzorów i prawidłowych relacji z wychowankiem nie udało się dziecku, do tej pory ukończyć żadnej szkoły i próbować zdobyć konkretnego zawodu. Właściwie chłopak nie jest zainteresowany swoją edukacją, którą prawdopodobnie zakończy na szkole gimnazjalnej. Prawdopodobnie czas spędzony w rodzinie zastępczej nie spowoduje żadnych zmian w sytuacji życiowej chłopaka, bowiem nie ukończy szkoły, nie zdobędzie zawodu, a po skończeniu 18 roku życia wróci do rodziny patologicznej, z której się wywodzi”; „Niestety jedna z moich podopiecznych skończy co najwyżej gimnazjum, a druga prawdopodobnie szkołę zawodową, bowiem żadna z nich nie ma planów edukacyjnych”; „Dziewczyna opuściła się w nauce, a chłopak wkroczył na drogę konfliktu z prawem”.

W związku z faktem, że znacząca grupa rodziców nie wskazała porażek dydaktyczno-wychowawczych, spróbowałam dotrzeć do korelatów tego stanu rzeczy. Stwierdziłam, że jednym z korelatów może być staż małżeński. Wyodrębniłam kilka kategorii tego stażu: 20 lat i powyżej jako – długi okres bycia małżeństwem; 10–19 lat jako – średni okres pożycia małżeńskiego, poniżej 10 lat jako – stosunkowo krótki staż małżeński. Okazało się, że najliczniejszą grupę (prawie 78%) stanowili opiekunowie z długoletnim pożyciem małżeńskim, sprawdzeni w związku, wspierający się wzajemnie, posiadający duże doświadczenie życiowe, a tym samym potrafiący radzić sobie ze wszystkimi napotykanymi problemami. Pozostałe dwie grupy o średnim i krótkim stażu małżeńskim posiadały nielicznych reprezentantów (po około 11% badanych) nie doświadczający porażek w pracy z dzieckiem sierocym.

Innym wyznacznikiem braku porażek w pracy opiekuńczo-wychowawczej okazała się długość funkcjonowania w roli opiekuna zastępczego. Okres powyżej 6 lat należy traktować jako długotrwały czas pełnienia funkcji opiekuna; okres 3–6 lat to średni okres funkcjonowania rodziny zastępczej; zaś okresy poniżej 3 lat, można uznać za krótki. Długi okres (63% badanych) i średni funkcjonowania w roli opiekunów (37% respondentów) zdecydowanie

dominuje w rodzinach wykazujących się brakiem porażek. Powszechnie wiadomo, że początkowy okres pobytu w rodzinie zastępczej wiąże się zazwyczaj z różnego rodzaju trudnościami zarówno dla opiekunów jak i samego dziecka. Toteż jak wynika z powyższej analizy dłuższy pobyt w tejże rodzinie może wpływać na coraz rzadsze pojawianie się porażek w pracy opiekuńczo-wychowawczej.

Pozostałe wskaźniki, takie jak: wiek opiekunów zastępczych, wykształcenie opiekunów zastępczych, wykonywany przez nich zawód, posiadanie przygotowania pedagogicznego nie miało większego wpływu na pojawianie się czy brak porażek w pracy opiekuńczo-wychowawczej.

Podkreślić należy, że prawie połowa respondentów zgłaszała jakieś niepowodzenia w pełnieniu funkcji opiekuna zastępczego. Rodziny miejskie spokrewnione z dzieckiem wśród swoich porażek wymieniały następujące: niekontynuowanie przez dziecko edukacji i kończenie jej na poziomie gimnazjalnym; brak konsekwencji i pozwalanie dziecku na wszystko; nieumiejętność rozwiązania problemu kontaktów z rodzicami biologicznymi; ograniczenie finansowe ze względu na rehabilitację dziecka i jego leczenie; brak porozumienia z dzieckiem i cierpliwości w relacji z nim. Zaś rodziny miejskie niespokrewnione z dzieckiem wskazywały na: bezsilność i nieumiejętność pomocy dziecku w wielu różnych sytuacjach; brak konsekwencji w postępowaniu z dzieckiem, np. karaniu; brak poprawy sytuacji szkolnej dziecka; zerwanie kontaktu przez dziecko z rodziną zastępczą natychmiast po ukończeniu przez nie 18 lat; brak umiejętności wytłumaczenia dziecku, że sytuacja w jakiej się znalazło nie zależy od niego i nie ono jest jej winne.

Rodziny wiejskie spokrewnione z dzieckiem twierdziły, że boją się dorosłości dziecka i problemów dojrzewania; brak im umiejętności przekonania dziecka, co do poczucia własnej wartości. Rodzice z terenów wiejskich niespokrewnieni z dzieckiem odpowiadali, że: chcieliby by dziecko było bardziej emocjonalnie związane z rodziną zastępczą; brak im wyrozumiałości, nie potrafią zaakceptować dziecka takim jakie ono jest, stawiają mu zbyt wysokie wymagania; nie czują należytej więzi z dziećmi przyjętymi na wychowanie; wyróżniają własne dzieci biologiczne będące w podobnym wieku.

Wśród niepowodzeń wymieniane były o charakterze:

- a) edukacyjnym (niezadowolające efekty edukacyjne, brak aspiracji, niemożność zdobycia odpowiedniego wykształcenia),
- b) wychowawczym (brak konsekwencji, nieumiejętność radzenia sobie z problemami okresu dorastania, stawianie zbyt wysokich wymagań, brak cierpliwości i wyrozumiałości, preferowanie własnych dzieci biologicznych),

- c) emocjonalnym (brak porozumienia z dzieckiem, nieumiejętność nawiązania właściwych relacji emocjonalnych z podopiecznym, zerwanie przez podopiecznego kontaktu z rodziną zastępczą zaraz po ukończeniu 18 lat z powodu barku więzi emocjonalnych),
- d) finansowym (brak odpowiednich środków na rehabilitację, leczenie, wspomaganie rozwoju).

Wymienione wyżej porażki w pracy opiekuńczo-wychowawczej rozpatrzone w kontekście typów rodzin i rodzaju zamieszkiwanego środowiska (patrz tabela 2).

**Tabela 2.** Charakter niepowodzeń opiekunów zastępczych a typ rodziny i rodzaj środowiska

Kategorie niepowodzeń	Środowisko miejskie				Środowisko wiejskie			
	rodzina spokrewniona		rodzina niespokrewniona		rodzina spokrewniona		rodzina niespokrewniona	
	N	%	N	%	N	%	N	%
Wychowawczy	4	12,12	11	50,00	3	15,00	6	30,00
Edukacyjny	6	18,18	3	13,64	3	15,00	2	10,00
Emocjonalny	0	0,00	8	36,36	0	0,00	4	20,00
Finansowy	4	12,12	0	0,00	1	5,00	0	0,00

Uwaga: badani mogli dokonać kilku wyborów, dlatego też wyniki się nie sumują.

Źródło: badania własne.

Wśród rodzin zgłaszających porażki wychowawcze, przeważają zdecydowanie rodziny niespokrewnione z dzieckiem, a szczególnie rodziny miejskie. Porażki o charakterze edukacyjnym zgłaszane są niezbyt często w obu typach rodzin oraz obu środowiskach. Porażki o podłożu emocjonalnym, czyli trudności w nawiązywaniu prawidłowych relacji i więzi występują tylko w rodzinach niespokrewnionych. Natomiast nieliczne rodziny i tylko spokrewnione zgłosiły niepowodzenia w pracy opiekuna zastępczego, spowodowane brakiem odpowiednich środków finansowych.

Istotnym wyznacznikiem występowania porażek jest typ stanowiącej rodziny zastępczej; rodziny spokrewnione rzadziej zgłaszają niepowodzenia w pełnieniu funkcji opiekuńczo-wychowawczej. Pozostałe czynniki takie jak: środowisko zamieszkania, wiek, wykształcenie, zawód opiekunów zastępczych, nie miały większego wpływu na występowanie porażek w pracy opiekuńczo-wychowawczej.

Fakt niezgłaszania porażek w pracy opiekuńczo-wychowawczej przez rodziny spokrewnione z dzieckiem, może wiązać się z przejawianiem większej

tolerancji przez opiekunów zastępczych wobec dziecka i jego zachowań, często bowiem dziadkowie funkcjonujący w tej roli próbują naprawić swoje wcześniejsze błędy popełnione w wychowaniu własnych dzieci, będących teraz rodzicami ich podopiecznych. Można też doszukiwać się jeszcze innej argumentacji związanej nie tyle z opiekunami, co samymi podopiecznymi. Bowiem najczęściej wychowankowie chcą przebywać w takiej rodzinie zastępczej, akceptują swych opiekunów zastępczych, łączą ich z nimi silne więzi emocjonalne i w związku z tym nie sprawiają większych problemów swym opiekunom.

Z kolei odpowiednie przygotowanie pedagogiczne rodziców zastępczych prawdopodobnie przyczyniło się do podniesienia świadomości własnych błędów: rodzice niespokrewnieni z dzieckiem, którzy ukończyli przynajmniej kurs dla opiekunów zastępczych, umieli dostrzec i przyznać się do niepowodzeń pedagogicznych.

Niektóre z wypowiedzi świadczą o ważności zagadnień poruszanych na szkoleniu dla opiekunów zastępczych. Twierdzą oni: „Daje ono świadomość odpowiedzialności za wychowanie dziecka” (rodzina wiejska, spokrewniona); „Uświadamiają istotność systematycznej pracy z dzieckiem” (rodzina wiejska, niespokrewniona); „Dowiedzieliśmy się, że dzieci sieroce potrzebują więcej ciepła, miłości, poczucia bezpieczeństwa” (rodzina wiejska, niespokrewniona); „Łatwiej jest zrozumieć takie dziecko, nawet nie mając swoich własnych dzieci” (rodzina miejska, niespokrewniona); „Przydatne są tematy dotyczące adaptacji dziecka do nowych warunków i kształtowania prawidłowych więzi emocjonalnych z przyjętym dzieckiem” (rodzina miejska, niespokrewniona); „Dostaliśmy wskazówki jak postępować z dzieckiem w sytuacjach kryzysowych” (rodzina miejska, spokrewniona) itp.

## Podsumowanie

W artykule zaprezentowano zagadnienia związane z powodzeniami i porażkami opiekunów zastępczych w pracy opiekuńczo-wychowawczej oraz ich korelaty. Analizy wyników badań pokazują, że praktycznie wszyscy opiekunowie widzą i nazywają swoje znaczące osiągnięcia w pracy opiekuńczo-wychowawczej. Zarówno w środowisku miejskim jak i wiejskim podstawowe znaczenie mają sukcesy związane z zaspokajaniem potrzeb młodych ludzi, zwłaszcza potrzeby: posiadania domu i rodziny, poczucia bezpieczeństwa i stabilizacji. Rodziny spokrewnione podkreślają znaczenie właściwej atmosfery rodzinnej i posiadanie domu, zaś rodziny niespokrewnione z dzieckiem poprawę ocen w szkole czy zachowania podopiecznego. Zaledwie parę osób

nie eksponuje swoich powodzeń i nie potrafi określić własnych sukcesów w roli rodzica zastępczego.

Ponad połowa opiekunów twierdzi, że ich podopieczni nie sprawiają żadnych problemów. Prawie co trzeci z opiekunów uważa, że nie ma na swym koncie porażek. Biorąc pod uwagę typ rodziny należy stwierdzić, że rzadziej niepowodzenia zgłaszają opiekunowie spokrewnieni z dzieckiem zwłaszcza w środowisku wiejskim. Najmniej porażek zgłaszają opiekunowie z długoletnim życiem małżeńskim i prowadzący rodzinę zastępczą przez co najmniej 6 lat i dłużej.

Osoby przyznające się do niepowodzeń w swych działaniach opiekuńczo-wychowawczych, potwierdziły wystąpienie porażek o charakterze edukacyjnym (brak dostatecznych efektów w nauce szkolnej, brak aspiracji edukacyjnych czy zawodowych); wychowawczym (niekonsekwentne postępowanie z podopiecznym, brak umiejętności opiekuńczo-wychowawczych, nieadekwatność wymagań w stosunku do możliwości wychowanka, wyróżnianie własnego potomstwa); emocjonalnym (brak umiejętności komunikacyjnych, nieumiejętność nawiązywania właściwych relacji emocjonalnych z dzieckiem); finansowym (brak wystarczających środków na leczenie, terapię, wspomaganie rozwoju dziecka). Korelatem wymienionych porażek okazał się przede wszystkim typ stanowionej rodziny, bowiem rodziny spokrewnione znacznie rzadziej zgłaszały niepowodzenia w pracy opiekuńczo-wychowawczej.

Reasumując, nazywanie i wskazywanie własnych sukcesów świadczyć może o prawidłowej realizacji funkcji opiekuńczo-wychowawczej przez badane rodziny. Nie mniej istotne znaczenie ma również umiejętność przyznawania się do popełnionych błędów i porażek z nimi związanych, opiekunowie bowiem tym samym skłaniają do formułowania pewnych wytycznych adresowanych do praktyków pracujących bądź zamierzających pracować z dzieckiem osieroconym i jego rodziną, a przede wszystkim do obecnych i przyszłych rodziców zastępczych. Podkreślić należy, iż mimo przytaczanych niepowodzeń rodzina zastępcza gwarantuje zazwyczaj atmosferę pełną miłości, zrozumienia, akceptacji, co pozwala na prawidłowy rozwój dziecka. Opiekunowie zastępczy, aby mogli prawidłowo wykonywać swoje zadania, nie popełniając przy tym rażących błędów powinni być dodatkowo wspomagani przez różnego rodzaju instytucje.

Przedstawione wyniki badań nie obejmują całokształtu problematyki rodzin zastępczych, ale jedynie niektóre kwestie. Niemniej jednak wskazują na rangę tej formy opieki w naszym społeczeństwie, inspirując też do podjęcia dalszych interdyscyplinarnych badań w tej dziedzinie.

## Streszczenie

Artykuł opisuje sukcesy i porażki w pracy opiekuńczo-wychowawczej rodzin zastępczych funkcjonujących w środowisku miejskim i wiejskim. Zawiera analizę wyników badań własnych przeprowadzonych w 2010/2011 roku na terenie miasta Biała Podlaska i powiatu bialskiego wśród 95 rodzin zastępczych zarówno spokrewnionych jak i niespokrewnionych z dzieckiem.

**Słowa kluczowe:** rodzina zastępcza, sukces, porażka, praca opiekuńczo-wychowawcza rodziców zastępczych.

## Bibliografia

- Badora S. (1998), *Uczucia i profesjonalizm. O formach opieki zastępczej*, Wyd. WSP, Częstochowa.
- Jamrożek M. (2005), *Rodzina zastępcza jako środowisko wychowawcze*, WŚ, Kielce.
- Kolankiewicz M. (red.) (1998), *Zagrożone dzieciństwo*, WSiP, Warszawa.
- Kusio U. (1998), *Rodzina zastępcza jako środowisko opiekuńczo wychowawcze. Studium socjologiczne na przykładzie Lublina*, UMCS, Lublin.
- Łuczyński A. (2007), *Rodzina zastępcza i dysfunkcyjna*, KUL, Lublin.
- Mańka J., Ornacka K. (2011), *Trudne dzieciństwo i rodzicielstwo – wybrane aspekty funkcjonowania rodzin zastępczych w Polsce w perspektywie socjologicznej*, Katowice.
- Rżysko M. (2010), *Rodziny zastępcze. Doświadczenia, potrzeby, problemy*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze”, nr 3.
- Winogrodzka L. (2007), *Rodziny zastępcze i ich dzieci*, UMCS, Lublin.